KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 14 listopada roku 1834.
Przedpłata kwartalna złp. 5.

PIĄTEK.
Nr 38.

Pismo to wychodzi codziennie o 3 z poł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

KRAKÓW.

Sekretarz komitetu trudniącego się restauracyą kościoła Stéj Katarzyny na Kazimierzu przy Krakowie — ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Członków tegoż komitetu — iż osadzenie Bani na tymże gmachu, w którą będzie zachowany stosowny opis historyczny tegoż kościoła — w dniu 15 listopada 1834 r o godzinie 11 rannéj nastąpi

Jaroszewski.

Francya. Po wystąpieniu z ministerium marszałka Gérard wielka niepewność i żwawe spory panują w gabinecie ministerialnym Ludwik Filip od wstąpienia swojego na tron już tyle prawie zanominował ministrów ile lat ma, dziś wszystkie imiona znakomite zużyły swoję wziętość i sławę zasiadając na krześle ministerialnym, a w tym odmęcie wiru politycznego trudno królowi znaleść osobę mającą zaufanie u narodu, któraby chciała przyjąć ster ministerium, i zastósować się do rządu Filipa Ludwika podpieranego ciągle nawałem gwałtownych rozporządzeń szybko konających, chociaż niekiedy bagnetami wykonywanych. Mowią iż wyprawiono gońca do Neapolu ofiarując prezesostwo ministerium jenerałowi Sebastiani, przebiegłemu korsykaninowi i drugiego do Petersburga wzywając marszałka Maison do objęcia tego miejsca; ale opinia narodu zupełnie jest przeciwną temu wyborowi — Spodziewano się że Tallejrand zostanie prezesem rady ministrów, ale on widząc w tem dla siebie stratę sławy dyplomatycznej przez tyle lat troskliwie uzbieranéj, nieprzyjął tego urzędu W istocie X. Tallejrand ma wswoim zawodzie sławę europejską. Przy niezmiernéj wziętości dyplomatycznéj, przy zadziwiającéj biegłości w sprawach politycznych, ten starzec zmienny i wieczny stał się historyą żyjącą rewolucyj europejskich od lat 40; on prezydował wszystkim układom, zawierał wszystkie traktaty i przymierza, widział narodzenie wszystkich nowych królestw, przyczynił się do rozwodu wielu narodów lub umocnił ich związki; jest to najstarszy i najwyższy notaryusz królów i narodów. Świetny i rozumny odłamek feudalności umiał zachować bez anachronizmu to stanowisko wzniosłe pełne blasku i wytworności, które nam przypomina wielkiego pana średnich wieków. Ze szczytu swej przenikliwości i dostatków traktuje z obecnością jako równy, niedając się ani pociągnąć jej popędem ani jej uledz

W Tulonie wydano ostre rozporządzenia względem podróżujących morzem, z powodu aby schwytać Don Miguela jeżeliby się poważył awanturawać.

Ciekawość publiczności zwraca na siebie teraz ważny, proces wytoczony przeciw baronowi de Richemont obwinionemu o spisek na życie króla. Baron de Richemont mianuje się synem Ludwika XVI. i tytułuje się Ludwikiem Karolem X Normandyi, utrzymując że uszedł za pomocą przyjacioł i ma na to kilku świadków. Jak się skończyła ta sprawa dotąd niewiadomo.

Włochy. W Bolonii wykonano karę śmierci na 4 osobach za przewinienia polityczne.

Wojsko francuzkie ma opuścić Ankonę 1 stycznia, p. r. a tym sposobem interesa dwóch potężnych mocarstw staną się zgodniejsze i zbliżą je do siebie. Gdy Król Neapolitański uznał Don Karlosa królem hiszpańskim rzekł mu jeden dyplomat te słowa: jest to zapóźno i za wcześnie.

Portugalia. Kilka dworów zagranicznych polecają Don Miguela za małżonka Donnie Maryi II, lecz ona i cały naród a szczególniej ci co ucierpieli pod jego rządem a teraz doznali dobroci ojcowskiej zmarłego rejenta i zasmakowali w swobodach konstytucyjnych odrzucili tę propozycyą.

Hiszpania. Rodil miał otrzymać rozkaz udania się do Madrytu przed sąd wojenny w celu usprawiedliwienia czynności swoich jako naczelnik wojska.

Niemcy. Sprawa hollendersko-belgijska, która już zużyła 72 protokuły bez roztrzygnięcia stanowczego, zostanie wkrótce przedmiotem nowych narad. Lord Palmerston i X. Talleyrand, którzy tylko sami pozostali z wszystkich pełnomocników przeznaczonych do tej sprawy, rozpoczną układy na innej zasadzie, aby większość głosów stanowiła. — Król Wilhelm sam wyznaje, że wypadki są teraz dojrzalsze niż w r. 1831; w artykule jednak umieszczonym w gazecie Luxemburskiej mocno powstaje przeciwko układom na stałym lądzie.

Najważniejszym przedmiotem obrad sejmowych w Dreznie było zniesienie sądów patrymonialnych, zabytki feudalizmu średniego wieku. Dnia 30 z. m. w Frankforcie *n. M.* odbyło się pierwsze, jak słychać bardzo ważne posiedzenie sejmu związkowego po powrocie z Wiednia prezesa hr. Münch-Bellinghausen. —

Turcya. Sułtan dał rozkaz wojsku swemu pod Koniach obozującemu ażeby po nieprzyjacielsku postąpić względem Ibrahima baszy, skoroby przeszedł granicę mu wskazaną; ten zaś czeka tylko na posiłki z Egiptu ażeby rozpocząć działania wojenne.

Grecya. Między mieszkańcami trzech części t. j. Rumelii, Morei i wysp dzisiejszego królestwa greckiego wielka zachodzi róznica. W Rumelii czyli na stałym lądzie Grecyi zachował się w całej mocy rycerski duch średnich wieków, mieszanina męstwa z kochaniem, skłonności do rabunku, gościnności i gwałtów, niewiadomości i zarozumienia. Rumelioci nawet pod jarzmem Turków mieli niejaką swobodę, stąd w ich charakterze coś dumnego i żołnierskiego, wiele poczciwości i otwartości w obyczajach lecz razem skłonność do anarchicz-

nej swawoli. Tryb życia, domowe sprzęty, codzienne pokarmy w téj okolicy Grecyi, czasy helleńskiej prostoty przypominają Peloponez, wyjąwszy Mainę, Turcy całkiem ujarzmili. Niektórzy naczelnicy kleftów, jak Kolokotroni i Koliopuli, w swoich górach swobodnie żyli, — lecz wreście niektóre rodziny Prymatów tak potrafiły rządy wewnętrzne Morei opanować, iż nawet Paszów mieli w ręku i na rachunek Turków srodze lud Morejski uciemiężali. Ta powszechna niewola zostawiła głębokie blizny na charakterze, a nawet zewnętrznej Moreotów postaci. Wyspiarze Grecy przez handlowe z Europą związki, najwięcej nabyli oświecenia. Wszystko u nich w domu naczynia. odzież, potrawy i same budownictwo jest naśladomaniem Franków. — Przybywszy z Helikonu i Parnassu, (gdzie w nędznej chacie, gospodarz z żoną i dziećmi spi na ziemi, a przy drugiéj ścianie stoją cięlęta i osiołek) na wyspę Tynos albo Naxos znajdujemy domy w pięknym weneciańskim stylu, opatrzone we wszystkie wygody życia, meble troche staroświeckie lecz wreście wszystko tu obyczajem europejskim jest urządzone.

W klasztorze braci miłosierdzia w Ankwizgranie zostawał jeden szalony sędzia przez lat 15. W ciągu pierwszych 3 lat niemówił ani słowa. Przez następne trzy lata gadał bardzo wiele. Potem przez 3 lata śmiał się ciągle i tak mocno że często w konwulsye wpadał. Skoro ten czas upłynął, palił fajkę znowu przez 3 lata od rana do wieczora, od wieczora do poranku. W następnych trzech latach milczał i raz tylko przemówił, gdy poszedł do ogrodu na przechadzkę z innym szalonym, który dostał mocnego uderzenia do głowy i na miejscu skonał. Wtedy niemy szalony pobiegł do refektarza i wołał do zakonników: „chodzcie do ogrodu, gdyż tam ktos umiéra jakby był szalony."

Zdarzenie prawdziwe.

(*Art. nad*).

Pewien Pan szybko jadąc, gdy go mija drugi.
Stój, stój, zawoła do swojego sługi.
Zda mi się że znajomy, idź, dowiedz się Janie,
Czy prawdziwe to moje przelotne poznanie,
Jan co siedział na koźle, natychmiast się zrywa,
I do przejeżdżającego tak się wnet odzywa:
Graf Pan mój nie będąc z pewnością wiadomy,
Pragnie się dowiedzieć, czy mu Pan znajomy,
Zagadniony pytaniem dziwnego sposposobu.
"Jeźli Pan twój K... jakty, to ja was znam obu."
Jan wraca jak zmyty
Niosąc komplement niewyśmienity.
"No cóż tam Janie?"
O znajomy Panie!
Lecz jakiś dziwny znajomy,
Nie widział, nie słyszał, a wie jednak kto my.
No cóż przecie wyrzekł ten znajomy jaki?
Powiedział że sługa K... i Pan jego taki,
A ty mój Janie coś mu odpowiedział?
Ja panie? jam się zdziwił zkąd on się dowiedział.

Sławny hetman Koniecpolski był nadzwyczajnie posępnego humoru i dwa razy tylko rośmiał się w swojem życiu, raz przy urodzeniu syna, a drugi raz gdy budowniczy który kościół w jego mieście Koniecpolu stawiał, spadł i zabił się.

Raz doniesiono Frydrykowi W. że ktoś o nim ciągle źle mówi. — „Czy ma on 100,000 wojska? zapytał król, a gdy mu odpowiedziano że niema, zawołał natychmiast: niech sobie gada co mu się podoba gdyż mi niewypowie wojny."

Pewna dama mieszkająca na prowincyi pisała do innéj mieszkającéj w mieście prosząc ją o wyszukanie nauczyciela dla dzieci któryby posiadał następne przymioty. (Tu dodała spis obejmujący wszystkie cnoty i prawie wszystkie umiejętności i sztuki). Dama mieszkająca w mieście tak jéj odpowiedziała: Szukałam takiego nauczyciela, jakiego pani sobie życzysz, alem go jeszcze nieznalazła. Lecz starać się będę o niego jak najusilniej, a skoro go znajdę, możesz być pani pewną, że go zaślubię.

Przybyli do Krakowa. Kowalska Ludwika ob. z Polski. — Bogucki Michał z P. — Borenstein Mozdka Kupiec. — Wolski Franciszek ob. — Stojowski Michał Radzca nadzwyczajny Ces. Austryacki.

Opuścili Kraków. Różycki Erazm obywatel do Polski.

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

Z początkiem r. 1835 będę wydawał w Krakowie, zeszytami o trzech arkuszach, w czasach nieoznaczonych, *Pomniki Historyi i Literatury polskiej*, które zawierać będą: Pamiętniki znakomitych zdarzeń po rok 1764. Dzienniki, np. Dziennik *Stadnickiego*, dziennik *Sapiehy* świeżo wydany w Moskwie przez *Polewoja*. Rzadkie lub dotąd niedrukowane Kroniki w przekładzie polskim; np. Kronika *Rafała Leszczyńskiego* i wydawane teraz na Szląsku, listy królów i innych osób. Dyplomata służące do objaśnienia, sprostowania lub podparcia podań kronikarskich w treści lub w całéj rozciągłości, z treścią w polskim języku i rycinami ciekawszych pieczęci. Żywoty uczonych. Rozprawy treści historycznéj własne. lub niedrukowane i rzadkie. np. niedrukowane rozprawy *Tadeusza Czackiego*.

Znajdzie tu czytelnik miłą dla siebie rozrywkę; znawca Historyi i literatury polskiéj. wiele podudek do nowych badań i poszukiwań, dziejopis nagromadzone i przygotowane materyały historyczne.

Każdy poszyt dla płacących z góry za złp. 2. przedaje się. Biletów dostać można w Księgarniach Grabowskiego. Czecha i Frydleina.

Michał Wiszniewski.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA.